

FRANCISCUS

ADHORTACJA APOSTOLSKA

EVANGELII GAUDIUM

(fragment)

(...)

II. Maryja, Matka ewangelizacji

284. Wraz z Duchem Świętym pośród ludu jest zawsze Maryja. Ona gromadziła uczniów, aby Go przyzywać (por. Dz 1, 14), i w ten sposób uczyniła możliwą misyjną eksplozję, jaka się dokonała w dniu Pięćdziesiątnicy. Ona jest Matką ewangelizującego Kościoła i bez Niej nie potrafilibyśmy naprawdę zrozumieć ducha nowej ewangelizacji.

Dar Jezusa dla swojego ludu

285. Gdy na krzyżu Chrystus cierpiał w swoim ciele dramatyczne spotkanie między grzechem świata i Bożym miłosierdziem, mógł dostrzec u swoich stóp pocieszającą obecność Matki oraz przyjaciela. W tej szczególnej chwili, zanim dokonało się powierzone Mu przez Ojca dzieło, Jezus powiedział do Maryi: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie powiedział do umiłowanego przyjaciela: «Oto Matka twoja» (J 19, 26-27). Te słowa Jezusa, wypowiedziane w obliczu śmierci, nie wyrażają pobożnej troski o Jego matkę, lecz stanowią przede wszystkim pewną formułę objawienia, przedstawiającą tajemnicę szczególnej misji zbawczej. Jezus pozostawił nam swoją Matkę jako naszą Matkę. Dopiero po spełnieniu tego Jezus mógł zrozumieć, że «wszystko się dokonało» (J 19, 28). U stóp krzyża, w szczytowej godzinie nowego stworzenia, Chrystus prowadzi nas do Maryi. Prowadzi nas do Niej, ponieważ nie chce, byśmy szli bez matki, i lud odczytuje w tym macierzyńskim obrazie wszystkie tajemnice Ewangelii. Nie podoba się Panu, aby Jego Kościołowi brakowało kobiecej ikony. Ona, która Go zrodziła z tak głęboką wiarą, towarzyszy także «reszcie Jej potomstwa, tych, co strzegą przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa» (Ap 12, 17). Wewnętrzna więź między Maryją, Kościołem i każdym wiernym, o ile na różny sposób rodzą Chrystusa, została wspaniale wyrażona przez błogosławionego Izaaka ze Stella:

«Natchnione wypowiedzi Pisma Świętego odnoszące się ogólnie do matki-dziewicy, czyli do Kościoła, odnoszą się również i do osoby Maryi Dziewicy.

[...] Podobnie i każda dusza wierna jest oblubienicą Słowa Bożego i matką Chrystusa, Jego córką i siostrą, jest dziewicza i płodna. [...] W łonie Maryi Chrystus przebywał przez dziewięć miesięcy, w tej świątyni, jaką jest wierzący Kościół, trwa aż do skończenia świata, ale w świątyni duszy, przez poznanie i miłość, trwać będzie po wieki wieków».

286. Maryja jest tą, która potrafi przemienić stajnię dla zwierząt w dom Jezusa, z ubogimi pieluszkami i z olbrzymią czułością. Ona jest służką Ojca, wzruszającą się przy uwielbieniu. Maryja jest zawsze uważną przyjaciółką, która czuwa i troszczy się, aby nie zabrakło wina w naszym życiu. Jest Tą, z sercem przeszytym mieczem, która rozumie wszystkie cierpienia. Jako matka wszystkich, jest znakiem nadziei dla ludów cierpiących bóle porodowe, dopóki nie pojawi się sprawiedliwość. Jest misjonarką zbliżającą się do nas, by nam towarzyszyć w życiu, otwierając serca na wiarę swoim macierzyńskim uczuciem. Jako prawdziwa mama, idzie z nami, walczy razem z nami i szerzy nieustannie bliskość Bożej miłości. Dzięki różnym nabożeństwom maryjnym, generalnie związanym z sanktuariami, jest włączona w historię każdego ludu, który przyjął Ewangelię, i tworzy część jego historycznej tożsamości. Wielu chrześcijańskich rodziców prosi o chrzest dla swoich dzieci w sanktuarium maryjnym, przez co wyrażają wiarę w macierzyńskie działanie Maryi, rodzącej nowe dzieci dla Pana. To tam, w sanktuariach, można odczuć, jak Maryja gromadzi wokół siebie dzieci z takim trudem pielgrzymujące, by Ją zobaczyć i by Ona spojrzała na nie. Znajdują tam siłę, jaką daje Bóg, by znosić cierpienia i znój życia. Podobnie jak świętemu Juanowi Diego, Maryja ofiaruje im pieszczotę swego macierzyńskiego pocieszenia i mówi im: «Niech się nie trwoży twoje serce [...]. Czyż nie jestem tutaj ja, która jest twoją Matką?».

Gwiazda nowej ewangelizacji

287. Żyjącą Matkę Ewangelii prosimy o wstawiennictwo, aby to zaproszenie do nowego etapu ewangelizacji zostało przyjęte przez całą wspólnotę Kościoła. Ona jest niewiastą wiary, kroczącą w wierze²¹⁴, a «Jej wyjątkowe pielgrzymowanie wiary wciąż staje się punktem odniesienia dla Kościoła». Ona pozwoliła się prowadzić Duchowi na drodze wiary, ku przeznaczeniu służby i płodności. Dzisiaj kieruję ku Niej spojrzenie, by pomogła nam głosić całe orędzie zbawienia, i aby nowi uczniowie stawali się ewangelizatorami²¹⁶. W tym pielgrzymowaniu ewangelizacji nie brakuje okresów jałowości, ukrywania się, a nawet pewnego utrudnienia, jak to, które przeżywała Maryja w latach spędzonych w Nazarecie, gdy Jezus wzrastał: «Jest to początek Ewangelii, czyli dobrej, radosnej nowiny. Nietrudno jednak dostrzec w nim także swoisty trud serca, jaki związany jest z „ciemną nocą wiary” – używając słów św. Jana od Krzyża – jakby z „zasłoną”,

poprzez którą wypada przybliżać się do Niewidzialnego i obcować z tajemnicą. W taki też sposób Maryja przez wiele lat obcuje z tajemnicą swojego Syna i idzie naprzód w swojej pielgrzymce wiary».

288. Istnieje styl maryjny w działalności ewangelizacyjnej Kościoła. Za każdym razem, gdy spoglądamy na Maryję, znów zaczynamy wierzyć w rewolucyjną moc delikatności i czułości. W Niej dostrzegamy, że pokora i delikatność nie są cnotami słabych, lecz mocnych, że nie potrzebują źle traktować innych, aby czuć się ważni. Patrząc na Nią, odkrywamy, że Ta, która wielbiła Boga, ponieważ «strąca władców z tronu», a «bogaczy odprawia z niczym», jest tą samą, która wprowadza ciepło domowego ogniska w nasze poszukiwanie sprawiedliwości. Jest również Ta, która zachowuje uważnie «wszystkie te sprawy i rozważa je w swoim sercu» (Łk 2, 19). Maryja umie rozpoznawać ślady Ducha Bożego w wielkich wydarzeniach, a także w tych wydających się nieuchwytnymi. Kontempluje tajemnice Boga w świecie, w dziejach i w życiu codziennym każdego i wszystkich. Jest niewiastą modlącą się i pracującą w Nazarecie, i jest również naszą Panią gotowości, tą, która opuszcza swoje miasteczko, by pomóc innym «z pośpiechem» (Łk 1, 39). Ta dynamika sprawiedliwości i delikatności, kontemplacji i szybkiego wyruszania w drogę do innych – to wszystko czyni z Niej kościelny wzór dla ewangelizacji. Prosimy Ją, by swoją matczyną modlitwą pomogła nam, aby Kościół stał się domem dla wielu, matką dla wszystkich ludów i aby stały się możliwe narodziny nowego świata. To Zmartwychwstały, który mówi nam z mocą, napełniającą nas olbrzymią ufnością i głęboką nadzieją: «Oto czynię wszystko nowe» (Ap 21, 5). Pełni ufności, zmierzamy z Maryją ku tej obietnicy i mówimy:

Dziewico i Matko, Maryjo,

Ty, któraś pod tchnieniem Ducha

przyjęła Słowo życia

w głębi Twej pokornej wiary,

całkowicie oddana Odwiecznemu,

pomóż nam wypowiedzieć nasze «tak»

wobec pilnej potrzeby, jak nigdy dotąd naglącej,

by wszędzie rozległa się Dobra Nowina o Jezusie.

*Ty, napełniona obecnością Chrystusa,
zanosłaś radość Janowi Chrzcicielowi
i sprawiłaś, że rozradował się w łonie swej matki.
Ty, pełna wielkiej radości,
opiewałaś cudowne dzieła Pańskie.
Ty, któraś stała wytrwale pod Krzyżem
z niewzruszoną wiarą
i otrzymałaś radosną nowinę zmartwychwstania,
któraś zgromadziła uczniów w oczekiwaniu na Ducha
Świętego,
by narodził się ewangelizujący Kościół.
Wyproś nam nowy zapal zmartwychwstałych w obecnych
czasach,
by nieść wszystkim Ewangelię życia
zwyciężającą śmierć.
Daj nam odwagę szukania nowych dróg,
aby dotarł do wszystkich
dar piękna, które nie zaniknie.
Ty, Dziewico słuchania i kontemplacji,
Matko miłości, Oblubienico wiecznych zaślubin,
wstawiaj się za Kościołem, którego jesteś najczystsza ikoną,
aby się nigdy nie zamykał i nie zatrzymywał*

w swojej misji szerzenia Królestwa.

Gwiazdo nowej ewangelizacji,

pomóż nam zajaśnić świadectwem komunii,

służby, żarliwej i ofiarnej wiary,

sprawiedliwości i miłości do ubogich,

aby radość Ewangelii

dotarła aż po krańce ziemi,

i żadne peryferie nie zostały pozbawione jej światła.

Matko żywej Ewangelii,

źródło radości dla maluczkich,

módl się za nami.

Amen. Alleluja!

W Rzymie, u Świętego Piotra, na zakończenie Roku Wiary, dnia 24 listopada 2013 roku, w uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, w pierwszym roku mego Pontyfikatu.

FRANCISCUS